

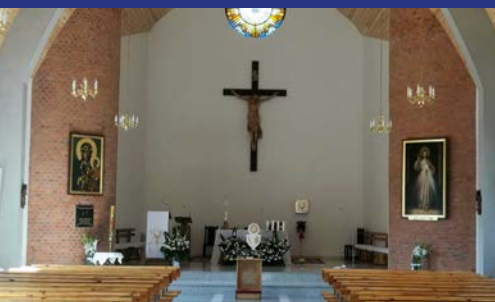
głos obrowa



Dziękujemy!

Za nami dwa duże wydarzenia Stowarzyszenia Kurs na Obrowo.

RAZEM STWORZYLIŚMY COŚ WYJĄTKOWEGO.



Rozbudowa kościoła w Obrowie już prawie na ukończeniu **6** strona



Ataki Gminy na gazetę. **10** strona



Mieszkańcy listy piszą. **10** strona

Słowem wstępu czyli kilka zdań od redakcji.



Na początek lata oddajemy w Państwa ręce trzeci numer Głosu Obrowa. Robimy to w lepszych nastrojach niż kilka miesięcy temu, gdy skutki epidemii i związane z nią obostrzenia były jeszcze mocniejsze. Teraz świat zdaje się chwilowo wracać do normy, a my wszyscy możemy wreszcie odetchnąć pełną piersią na świeżym powietrzu. Ostatnie tygodnie to czas ciekawych wydarzeń angażujących mieszkańców oraz promujących Gmi-

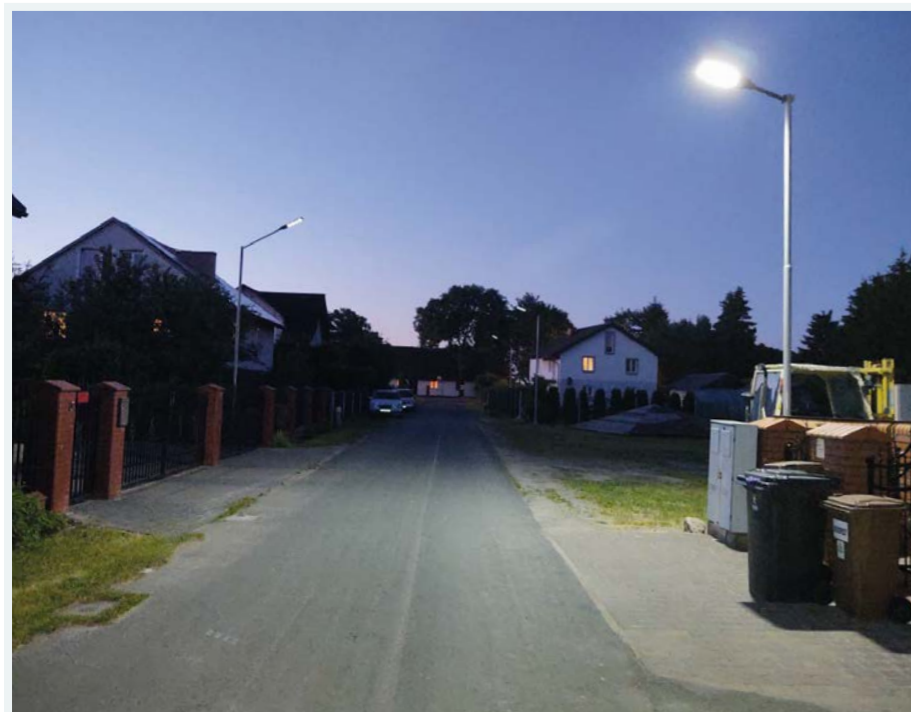
nę Obrowo. W naszej gazecie znajdują Państwo informacje o dwóch imprezach organizowanych przez Stowarzyszenie Kurs na Obrowo, które cieszyły się dużą popularnością. W Głosie Obrowa przeczytają Państwo również o rozbudowie kościoła w Obrowie czy też o niezwyklej inicjatywie grupy sąsiadów. Część numeru poświęciliśmy na polemikę z Gminą, która w sposób bezprecedensowy uderzyła w naszą gazetę. Wiemy,

że są ważniejsze tematy niż ten, ale nie możemy zgadzać się na kłamliwą narrację, która oczernia nas w oczach mieszkańców, tak by Ci nie uznawali nas za wiarygodne źródło informacji i wierzyli jedynie oficjalnym kanałom Urzędu Gminy. Ten numer jest wyjątkowy jednak z innego względu. Publikujemy bowiem na naszych łamach kilka artykułów napisanych przez mieszkańców Gminy. Od samego początku, kiedy powstawała nasza gazeta zależało nam na tym, by dać szansę mieszkańcom na dojsię do głosu, tak by każdy mógł usłyszeć ich opinie i historie. Już przy publikacji trzeciego numeru możemy się cieszyć z tego, że Głos Obrowa jest dzięki temu jeszcze bardziej niż wcześniej głosem mieszkańców.

Jeśli chcą Państwo wesprzeć finansowo działalność Stowarzyszenia Kurs na Obrowo, to prosimy o wpłaty na 02 2530 0008 2030 1069 2125 0001.

AW

Opieszalność Gminy zmusza mieszkańców do działania. Sąsiedzi z własnej kieszeni sfinansowali zakup i instalację lamp na swoich ulicach.



Artykuł 7 ustawy o samorządzie gminnym jasno precyzuje co należy do zadań własnych gminy. Już na samym początku tego katalogu zamkniętego możemy dowiedzieć się, że to gmina odpowiada za sprawy związane z gminnymi ulicami i drogami. Nie ma wątpliwości, że do tych spraw można zaliczyć również oświetlenie, które wpływa na bezpieczeństwo zarówno mieszkańców, których domostwa są przy danych ulicach jak i użytkowników ruchu drogowego. Niestety, to wszystko brzmi pięknie tylko w teorii. W Gminie Obrowo w tej dziedzinie dochodzi do niemałych absurdów. Na ulicach, gdzie pełno jest domów brakuje oświetlenia, ale za to gdzieś pośrodku polany już od paru lat zarastają zagadkowe lampy. W sytuacji gdy koło naszego

domu brakuje oświetlenia, ma się kilka możliwości: można prosić i czekać aż gmina wywiąże się ze swoich zadań, albo wziąć sprawy we własne ręce. Na ten drugi krok zdecydowali się mieszkańcy Gminy Obrowo w różnych jej obszarach. Lampy solarne zostały złożone w Głogowie na ul. Storczykowej, w Stajenczynekach przy ul. Szafrkowej, Wspólnej i Diamentowej w liczbie łącznie 14 sztuk. Podobnych 6 lamp zostało zainstalowanych w Brzozówce przy ul. Jabłoniowej. Lampy stanęły na działkach

prywatnych, w skrajach drogi. Mieszkańcom zmęczonym czekaniem zależało na tym, by ich rodziny nie musiały wracać po ciemku z pracy lub ze szkoły. Do tego dochodziła obawa przed potencjalnymi włamywaczami do domów i samochodów. W wyniku wspólnych spotkań sąsiedzkich zdecydowali się zakupić lampy z własnych pieniędzy. Lampy kosztowały odpowiednio 200 zł albo 300 zł. W Stajenczynekach dodatkowo zainwestowano przy tym w lustro drogowe około 450 zł. Trzy tygodnie zajęło

mieszkańcom uporanie się z problemem, którego Gmina Obrowo nie rozwiązała przez lata. Słowa uznania należą się mieszkańcom, którzy poświęcili swój własny czas i pieniądze, by zadbać o miejsce, w którym żyją. Takie działania integrują i pokazują, że wspólnym wysiłkiem i pracą można bardzo wiele osiągnąć. Szkoda tylko, że musiało do tego dojść w takich okolicznościach.

Autor: AW

Mieszkaniec Gminy Obrowo z motorsportową pasją.

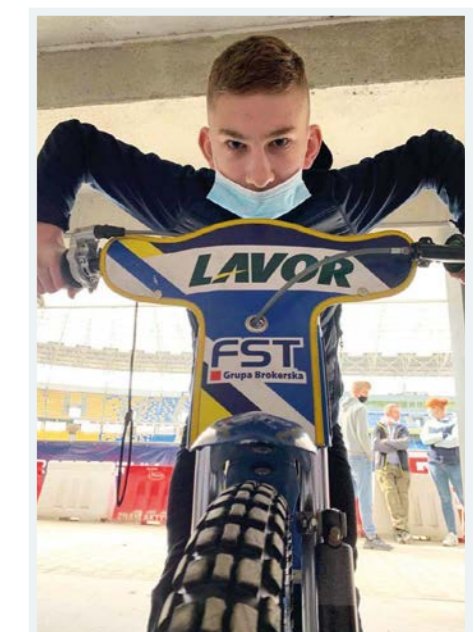


Oskar Rumiński jest mieszkańcem Łążyna II. Ma 14 lat, a swoją przygodę z motorsportem rozpoczął na motocyklach typu Pit Bike. Świetnie sobie radził podczas zawodów na torach off-roadowych. Wielokrotnie stawał na podium Mistrzostw Okręgu Bydgoskiego. Od minionego roku trenuje w toruńskiej szkółce żużlowej. W kwietniu udało mu się zdać licencję żużlową na 250cc. Marzy, by w przyszłości jeździć w PGE Ekstralidze - najlepszej żużlowej lidze świata.

W zawodach Pit Bike zadebiutował w 2017 roku. Rok później, w off-roadowych Mistrzostwach Okręgu Bydgoskiego w klasyfikacji generalnej zajął 3 miejsce w klasie stock 90. Sezon 2019 zakończył z 2 pozycją startując w kategorii stock 125. W zeszłym roku zaczął trenować w szkółce żużlowej toruńskiego eWinner Apatora - Pierwszy raz zobaczyłem Pit Bike'a na zawodach żużlowych

i od razu mi się spodobały. Później tata skontaktował się z panem Łukaszem Pawlikowskim z MX Otopit Toruń i dzięki jego uprzejmości spróbowałem jazdy na mini motocyklach. Od kiedy pamiętam, chodziłem z tatą na mecze żużlowe i ciągnęło mnie do czarnego sportu, chociaż nie myślałem, że kiedyś sam będę jeździł. W końcu spróbowałem jazdy na motocyklu żużlowym, którego użyczył mi kolega i mi się spodobało - mówi o początkach swojej przygody Oskar - *Mój cel na sezon to na pewno udział w zawodach i zdobywanie doświadczenia. Chciałbym też zdobyć pierwsze punkty. Moim sportowym marzeniem w jest jazda w PGE Ekstralidze w przyszłości. Przede mną jeszcze długa droga. Wiem, że czeka mnie wiele treningów i wyrzeczeń, aby się one spełniły. Będę się starał, aby je zrealizować!* - zakończył młody mieszkaniec Gminy Obrowo.

Żużel jest drogą dyscypliną sportu,



dlatego zachęcamy lokalne firmy oraz osoby prywatne do wsparcia finansowego kariery utalentowanego zawodnika!

Julia Lewandowska

Nakręcamy na pomaganie!



Fundacja Barwy Pomocy działa od 2018r. na terenie przede wszystkim gmin: Czernikowo – Obrowo. Korzenie Fundacji wyrastają z wolontariatu grupy Barwy Pomocy, która po roku spontanicznej działalności (m.in. akcja świątecznych paczek dla dzieci w szpitalu dziecięcym w Toruniu, koncerty, pikniki charytatywne) w 2018r. przerodziła się w fundację. W ciągu 3 lat przeszliśmy kilka zmian by ostatecznie wyłoniła się stała grupa, która obecnie prowadzi fundację. Nasz zespół tworzy zarząd czyli Ewa Madej - Prezes Fundacji, Mirek Nawrotek - Wiceprezes Fundacji, Monika Kamińska - Sekretarz Fundacji oraz stali wolontariusze Małgosia KołECKA i Jacek Kamiński. Mottom

Fundacji jest hasło „Nie możemy pomóc każdemu ale każdy może pomóc komuś” i tak właśnie staramy się robić. Fundacja pomogła i nadal pomaga wielu osobom prowadząc zbiórki publiczne, zbiórki darów rzeczowych, organizując koncerty i imprezy charytatywne, organizując i wspierając wolontariat, współpracując z innymi organizacjami, pomagając zbierać środki na operacje, zabiegi, rehabilitację.... Nie pozostajemy obojętni na prośby o pomoc... Ostatni rok był dla nas szczególnym wyzwaniem ze względu na pandemię. Przenieśliśmy się do internetu, gdzie prowadzimy bazariki charytatywne dla podopiecznych. Postanowiliśmy także stworzyć ciekawą

i prostą możliwość niesienia pomocy, jaką jest zbieranie nakrętek plastikowych. Nasze pojemniki pojawiają się już w wielu miejscach na terenie gmin Obrowo i Czernikowo a także w gminie Lubicz i w Toruniu. Dla fundacji to nie tylko wielka radość i satysfakcja z każdego nowego pojemnika ale także ogromny wysiłek finansowy... nie otrzymujemy żadnych dotacji na zakup pojemników, cała nasza działalność finansowana jest w ramach środków z działalności odpłatnej i darowizn.

Zapraszamy do zaglądania na naszą stronę internetową <https://fundacja-barwypomoc.wixsite.com/czernikowo> i Facebooka. Znajdują się tam bieżące informacje o naszych akcjach a także o Podopiecznych, którzy czekają na wsparcie i pomoc. Jesteśmy otwarci na współpracę i wspólne działanie. Zapraszamy szczególnie wolontariuszy, którzy chcą poznać pracę w fundacji i razem z nami pomagać innym! Serdecznie zapraszamy do naszego biura w Czernikowie ul. Toruńska 20 w poniedziałki od godz. 10.00 do 14.00 a także we wtorki i czwartki od 15:00 do 18:00. Wszystkie dane kontaktowe znajdują się na naszej stronie.

Fundacja Barwy Pomocy – E.M.



W Centrum Szkoleń i Rozwoju „Akademia” w Brzozówce od lipca 2020 r. do czerwca 2021 r. realizowany był projekt pod nazwą „Klub Aktywnych Kobiet”, adresowany do operatywnych i pełnych energii Pań z Gminy Obrowo, Lubicza, Wielkiej Nieszawki współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego, Osi priorytetowej 11. Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność Działanie 11.1 Włączenie społeczne na obszarach objętych LSR Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-pomorskiego na lata 2014-2020.

Uczestniczki projektu skorzystały z szerokiego wsparcia w ramach zajęć z profilaktyki zdrowia, warsztatów ogrodniczych, bukiciarstwa, decoupage i scrapbooking oraz języka angielskiego i informatyki. W ramach działania odbyły się też dwa całonocne wyjazdy zdrowotne, do pobliskich kurortów w Ciechocinku i Inowrocławiu.



Projekt cieszył się dużym zainteresowaniem, a zorganizowane zajęcia kulturalno- edukacyjno-społeczne doprowadziły do integracji i aktywizacji mieszkańców z terenu działania LGD Podgródzie Toruńskie, co poka-

zują organizowane cotygodniowe wspólne marsze Nordic-walking, udział w kiermaszach charytatywnych oraz inne pomysły na ciekawe i pożyteczne spędzanie czasu.

Anna Kryger



W czerwcu 2021 r. Centrum Szkoleń i Rozwoju „Akademia” zakończyła działania w ramach projektu pt. „Klub Młodzieżowy Akademia 2” i „Klub Młodzieżowy Akademia 3”. Projekty rozpoczęły się 1 lipca 2020 r. dzięki pozyskanym środkom finansowym z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Osi priorytetowej 11. Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność Działanie 11.1 Włączenie społeczne na obszarach

objętych LSR Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020.

Dzieci i młodzież w ciągu całego roku kalendarzowego korzystały z zajęć edukacyjnych takich jak: nauka języka angielskiego, matematyka, programowanie i robotyka. W ramach działań projektu nie mogło zabraknąć również zajęć plastycznych



i sportowych. Ponadto uczestnicy korzystali ze wsparcia w formie terapii uzależnień behawioralnych, grupy wsparcia, warsztatów obywatelskich oraz programu rówieśniczego. Wszystkie zajęcia prowadzone były przez wyspecjalizowaną kadrę opiekuńczo – wychowawczą. Ponadto dzięki pozyskanym środkom finan-

sowym z Europejskiego Funduszu Społecznego oprócz zajęć edukacyjnych brały udział w wycieczce po Toruniu i zabawach w kręgielni. Spotkania Klubu Młodzieżowego w Brzozówce pozwalały najmłodszym na rozwijanie swoich talentów oraz zainteresowań, przy jednoczesnym zachowaniu bezpiecznych

form spędzania wolnego czasu. W zajęciach udział brało po 10 uczestników w każdym klubie, którzy do dyspozycji mieli profesjonalne sztalugi, materiały plastyczne, sprzęt do robotyki, klocki Lego, tablety, ozoboty czy gry planszowe.

Anna Kryger

Ataki pod płaszczem obrony czyli jak Gmina reaguje na Głos Obrowa.

Drugi numer Głosu Obrowa podobnie jak pierwszy spotkał się z niebitym ciepłym przyjęciem przez osoby odpowiedzialne za stronę internetową Gminy jak i jej media społecznościowe. Pod hasłem „Stop atakom”, które już w samej nazwie wprowadzało w błąd czytelników uderzono w treści jakie zamieściliśmy w naszej gazecie. Bardziej adekwatnym określeniem byłoby jednak nie „uderzenie w treści”, ale autorów, bo brakowało w oświadczeniu Pani Magdaleny Krzyżanowskiej, specjalistki ds. komunikacji i kontaktów z mediami w Urzędzie Gminy Obrowo choćby jednego cytatu czy konkretnego zarzutu popartego dowodami. Mimo naszej odpowiedzi i zachęcania do przesłania nam cytatów czy też treści, które wzbudziły takie kontrowersje, do dnia dzisiejszego nic takiego się nie stało. Zamiast rozmawiać o artykułach i problemach jakie były tam poruszone, zmuszeni byliśmy wdać się w dyskusję na temat naszych intencji. Dziwnym zbiegiem okoliczności tuż po opublikowaniu drugiego numeru Głosu Obrowa, na koniec sesji Rady Gminy pojawił się tajemniczy list od mieszkanki, uderzający w Radnych, którzy stworzyli Stowarzyszenie Kurs na Obrowo, które jest wydawcą Głosu Obrowa. Czytanie anonimów bez udostępnienia oryginału osobom zainteresowanym oraz bez możliwości odpowiedzi na list, przesuwają granicę prowadzenia sesji w dość nieciekawym kierunku. To nie wszystko co wydarzyło się tuż po publikacji gazety. Zaledwie parę dni później Wójt Andrzej Wieczyński wpadł na pomysł zorganizowania i ogłoszenia konsultacji nad nadaniem nazwy Ta-

rasu Widokowego Łęk-Osiek, który dotąd nosił nazwę im. Michała Kokota, ale nie było to potwierdzone aktem prawnym. Konsultacje szybko okazały się nie być konsultacjami w rozumieniu prawnym, a słowo miało zostać użyte w rozumieniu potocznym jako synonim rozmowy czy też dyskusji – tak przynajmniej Pani Krzyżanowska nam to tłumaczyła. Przypomnijmy, iż Michał Kokot, to zmarły ojciec Radnego Tymona Kokota, członka Kursu na Obrowo. Wójt ogłaszając „niekonsultacje” argumentował to znajomością z ś.p. Michałem Kokotem i wiedzą czego by on sobie życzył, a czego nie. Ocenę tego pozostawiamy Państwu, tak samo jak ocenę ile przypadkowości, czy też zbiegów okoliczności było w wyżej wymienionych zdarzeniach i działaniach Gminy.

Poniżej zamieszczamy dla Państwa całość naszego oświadczenia, którym odpowiedzieliśmy na publikację Urzędu Gminy Obrowo.

Oświadczenie redakcji Głosu Obrowa wobec stanowiska wyrażonego na oficjalnych kanałach internetowych Urzędu Gminy Obrowa pt. „Stop atakom, stop agresji”.

W miniony weekend, a dokładniej rzecz ujmując o godzinie 22:12 w niedzielę (21 marca - przyp. Red.) pojawił się wpis na koncie FB Obrowo-nasza gmina, który odnosi się do numeru drugiego Głosu Obrowa. Kampania pt. „Stop atakom, stop agresji” już samym tytułem wprowadza w błąd i zakłamuje rzeczywistość. Treść oświadczenia podpisanego przez Magdalenę Krzyżanowską, specjalistkę ds. komunikacji i kontaktów

z mediami w Urzędzie Gminy Obrowo, również mija się z prawdą i godzi w dobre imię wszystkich osób współtworzących gazetę Głos Obrowa. W przeciwieństwie do autorki wyżej wymienionego oświadczenia, odniesiemy się do konkretnych zarzutów i insynuacji.

Rozkładając oświadczenie na czynniki pierwsze dowiadujemy się, że numer drugi Głosu Obrowa:

1. Atakuje i jest agresywne
 2. Uderza w dobry wizerunek gminy
 3. Uderza w dobry wizerunek wszystkich tych, którzy od blisko 20 lat pracują wraz z wójtem Andrzejem Wieczyńskim na rzecz Obrowa
 4. Oświadczenie Pani Krzyżanowskiej zostało wydane w imieniu Wójta, wspomnianych wszystkich radnych, pracowników Urzędu Gminy Obrowo i jednostek organizacyjnych gminy
 5. Radni Kursu na Obrowo nie szanują mieszkańców, a ich lokalny patriotyzm budzi znak zapytania
 6. W gazecie Głos Obrowa piszą radni Kursu na Obrowo, którzy szkoda dobremu wizerunkowi gminy, mieszkańców, urzędu i wójta
- Po kolei odniesiemy się do każdego z tych zarzutów.

1. „Stop atakom, stop agresji”? Nie ukrywamy, że w naszej gazecie pojawiły się artykuły, których treść można uznać za krytykę działań organów gminy. Podyktowane to było troską o przyszłość gminy i jej mieszkańców. Nie będziemy przechodzili obojętnie obok losu dzieci, które nie mają godnych warunków do uczenia się, marnotrawieniu środków publicznych i decyzji, których późniejsze konsekwencje uderzają w mieszkańców gminy. To nie

są ataki, a konstruktywna krytyka w oparciu o fakty. Nie wystawiamy Wójtowi laurki, tylko przyglądamy się jego działaniom i zadajemy pytania, które zadają sobie również inni mieszkańcy. Czy w naszych tekstach pojawia się agresja? Czy posługujemy się agresywnym językiem? Najkrótsza odpowiedź brzmi NIE. Zapraszamy wszystkich do wyrobienia sobie własnego zdania przez lekturę drugiego numeru Głosu Obrowa. Przypomnijmy, że słownikowe definicje agresji przedstawiają ją jako „skłonność do częstego używania przemocy w relacjach z innymi jako sposobu rozwiązywania konfliktów bądź realizacji celów życiowych, zw. agresywnością” albo „w psychologii określenie zachowania ukierunkowanego i intencjonalnego na zewnątrz lub do wewnątrz, mającego na celu spowodowanie szkody fizycznej lub psychicznej”. Reasumując, użycie hasła „Stop atakom, stop agresji” jest bezcelowe wobec tego, że nikt tej agresji nie stosuje i nikt też nikogo nie atakuje. Jeśli za atak uznajemy krytykę i traktujemy to jako argument za tym, by knebłować usta przed wszelkimi niepochlebnymi opiniami, to tym kończymy z wolnymi mediami, demokracją i pluralizmem. Jeśli przyjmujemy taką definicję, to nikt nie może pisać o niczym w inny niż pochlebny sposób, który w mediach zależnych jest czystą propagandą. Czy takiej Gminy Obrowo chcemy? My chcemy otwarcie rozmawiać o problemach w gminie i szukać rozwiązań dla tych problemów. Chcemy, by pieniądze były wydatkowane w sposób racjonalny i czytelny. Chcemy by mieszkańiec i mieszkanka Obrowa stali na pierwszym miejscu i by podstawowe potrzeby mieszkańców były spełnianie. Dyskusja nad konkretnymi działaniami w celu ich optymalizacji i wyciągnięcia wniosków na przyszłość, może tylko w tym pomóc, a nie zaszkodzić. Hasło kampanii Pani Krzyżanowskiej jako sprzeczne z prawdą należy więc interpretować na innej płaszczyźnie. Należy zadać sobie pytanie, co Pani Krzyżanowska chciała tym osiągnąć. Buduje się nam wizerunek osób agresywnych, atakujących bezpodstawnie gminę,

którzy (co już znajduje się w treści oświadczenia Pani Krzyżanowskiej) nie szanują mieszkańców, nie są lokalnymi patriotami i uderzają w dobrego wizerunek gminy. Jak na osobę, która napisała „Stop atakom, stop agresji” Pani Krzyżanowska zaskakuje mało stonowanym tekstem, który niektórzy mogliby uznać za atak. Traktujemy takie publikacje za próbę zdyskredytowania nas w oczach mieszkańców i za szkalowanie naszego dobrego imienia. Kiedy ktoś nie może dyskutować na argumenty, bo tych argumentów mu brakuje, uderza często w osoby, po ty by nikt nie słuchał tych osób i tego co mają do powiedzenia. Żyjemy przy tym nadzieję, że każdy mieszkaniec wyrobi sobie zdanie nie na podstawie Pani słów, a skonfrontuje to z treścią naszej gazety.

2. Jeśli autorka oświadczenia utożsamia Gminę z Wójtem i za Gminę Obrowo uważa Wójta Andrzeja Wieczyńskiego, to nie dziwią nas jej słowa. My jednak uważamy, że Gmina Obrowo, to jej mieszkańcy, sołectwa, jej historia i przyszłość. Gmina Obrowo, to nie tylko Wójt Andrzej Wieczyński. Artykuły Głosu Obrowa odnoszą się do konkretnych tematów. Nie znajdują Państwo w naszej gazecie słów negatywnych o Gminie Obrowo. Nie znajdują Państwo takich słów, bo nikt z redakcji Głosu Obrowa nie myśli źle o swojej małej ojczyźnie. Łączy nas jedno: chcemy wszystkiego co najlepsze dla Gminy Obrowo i dlatego będziemy dalej przyglądać się działaniom obecnej władzy, popierać dobre inicjatywy, wychodzić z własnymi pomysłami i krytykować te rozwiązania, które po analizie zdają się być irracjonalne bądź niecelowe. Pan Wójt Andrzej Wieczyński jest odpowiedzialny za wiele spraw przytoczonych w naszej gazecie i jako osoba publiczna podlega ocenie mieszkańców, którzy mają prawo wiedzieć o wszystkich aspektach sprawowania przez niego władzy. To, że według Pani Krzyżanowskiej przytoczone fakty rzutują w dobry wizerunek wójta, traktujemy jako jej ocenę jego działań potwierdzającą naszą ocenę na podstawie tych samych faktów.

3. Nie wiemy w jaki sposób uderzy-

liśmy jednym numerem Głosu Obrowa (liczącym 12 stron) we wszystkie osoby, które od 20 lat blisko pracują wraz z wójtem Andrzejem Wieczyńskim na rzecz Obrowa. Próżno szukać na łamach naszej gazety nazwisk takich osób. Z bliskiego otoczenia Pana Wójta padają dwa nazwiska: nazwisko Wójta Wieczyńskiego i Pani Krzyżanowskiej, na której oświadczenie właśnie odpowiadamy. Co więcej, próżno szukać w naszej gazecie opisu czy też oceny działań innych osób przez ostatnich 20 lat. Jeśli w naszych artykułach wracaliśmy do wydarzeń sprzed lat, to po to by zacytować pewne deklaracje i by przedstawić tło całej sytuacji. Gdzie w tym znajduje się uderzenie we wspomniane osoby? Jeśli ktoś się poczuł urażony przez nas i traktuje nasze słowa jako atak na swoją osobę, to bardzo prosimy o kontakt. Póki co, nikt w tej sprawie do nas się nie odezwał.

4. Oświadczenie zostało wydane w imieniu Wójta, wszystkich Radnych, którzy wraz z Wójtem przez blisko 20 lat dbali o harmonijny rozwój gminy, pracowników Urzędu Gminy Obrowo i jednostek organizacyjnych gminy. Bardzo prosimy o przesłanie nam stosownego oświadczenia z podpisami wszystkich wymienionych osób. Jeśli nie posiadają Państwo oświadczenia woli wszystkich tych osób, to jest to nie tylko nadużycie, ale też łamanie prawa. Tym bardziej, że Radni Klubu Kurs na Obrowo poczuwają się za osoby, które również dbały o harmonijny rozwój gminy. Radny przecież nie może pracować na rzecz swojej gminy, bez kontaktów i współpracy z Wójtem. Pytamy więc, kto z radnych Klubu Kurs na Obrowo podpisał się pod Pani oświadczeniem. Wedle naszej wiedzy nikt i nikt też nie zamierza tego zrobić.

5. Radni Klubu Kurs na Obrowo, którzy wchodzi w skład Stowarzyszenia Kurs na Obrowo, będącego wydawcą gazety Głos Obrowa czują się urażeni Pani insynuacjami, że nie szanują mieszkańców i nie są lokalnymi patriotami. Proszę wskazać konkretne artykuły i cytaty na poparcie Pani tezy. Takie bezpodstawne zarzuty przenoszą tę dyskusję na bardzo ni-

ski poziom. Nikt w ten sposób nie wyrażał się na łamach naszej gazety w odniesieniu do nikogo. W życiu samorządowym oraz politycznym oskarżenia o brak patriotyzmu należą do tych z gatunku najcięższych. Jest to zarzut, który ma przypiąć komuś łątkę nieomal zdrajcy, który działa tylko w swoim interesie. Radni Klubu Kurs na Obrowo dostali się do Rady Gminy dlatego bo zależało im na losie ich gminy i chcieli pomóc w jej rozwoju. Nie popierają Wójta we wszystkich działaniach dlatego, że niejednokrotnie są innego zdania i uważają inne rozwiązania za lepsze. Czy to wystarcza do tego by posądzić ich o to, że nie są lokalnymi patriotami? Czy opowiadanie się za jak najszybszą rozbudową szkoły w Brzozówce, Funduszem Sołeckim dla naszych sołectw, budowaniem szerszych dróg i bardziej racjonalnym wydatkowaniem środków finansowych na promocję gminy, to według Pani Krzyżanowskiej jest równoznaczne z tym, że nie jest się patriotą lokalnym? Jeśli tak, to jesteśmy ciekawi ilu mieszkańców Gminy Obrowo wrzuciła Pani razem z Radnymi Kurs na Obrowo do tego samego worka zatytułowanego „niepatrioci”. Radni Klubu Kurs na Obrowo stworzyli Stowarzyszenie o tej samej nazwie, organizują różne wydarzenia, wychodzą z inicjatywami uchwałodawczymi i stworzyli Głos Obrowa, by mieszkańcy mieli jeszcze większe wsparcie w swoich inicjatywach i byli lepiej poinformowani o życiu gminy. Gdzie tutaj można znaleźć wyraz braku szacunku do mieszkańców Gminy Obrowa?

6. Cytat z oświadczenia Pani Krzyżanowskiej „Odniosę się wkrótce do spraw, o których piszą radni Kursu na Obrowo. Nie pozwolę bowiem na to, aby szkodzili dobremu wizerunkowi gminy, mieszkańców, urzędu i wójta”. Gazeta jest wydawana przez Stowarzyszenie Kurs na Obrowo, w skład którego wchodzi radni Klubu Kurs na Obrowo. Radni nie są wszystkimi członkami Stowarzyszenia. Radni nie pisali większości artykułów. To pierwsze nadużycie. Odnieśliśmy się już wcześniej do zarzutu, że szkodzimy dobremu wizerunkowi Gminy i Wójta. Pozostaje więc zarzut, że

szkodzimy dobremu wizerunkowi urzędu i mieszkańców. Jeśli chodzi o urząd, to podobnie jak z całą gminą. Jeśli ktoś utożsamia gminę i urząd z osobą Pana Wójta Wieczyńskiego i krytykę pod jego adresem traktuje jako krytykę wobec całej gminy i całego urzędu, to można próbować takiego karkołomnego argumentowania, że to szkodzi ich wizerunkowi. Dla nas Gmina i Urząd Gminy to coś więcej niż Pan Wójt Wieczyński. Urząd, to osoby, które codziennie pracują na rzecz gminy i pomagają mieszkańcom załatwiać ich sprawy. Szanujemy ich pracę i nie uderzamy w nikogo personalnie. Jeśli chodzi o szkodzenie dobremu wizerunkowi mieszkańców, to nie znajdują Państwo ani jednego słowa w naszej gazecie, które można uznać za negatywne w odniesieniu do naszej społeczności lokalnej występującej tutaj pod nazwą „mieszkańcy”. Jak absurdalny jest to zarzut, niech podkreśli to, że wspomniani Radni z Klubu Kurs na Obrowo również są mieszkańcami Gminy Obrowo. Uderzając w mieszkańców gminy, uderzaliby również w samych siebie. Jeśli Państwo jako mieszkańcy popierają zarzut Pani Krzyżanowskiej, to bardzo prosimy o podanie dokładnych cytatów z Głosu Obrowa, które szkodzą Państwa dobremu wizerunkowi.

Z wielką przykrością obserwujemy jak wykorzystywane są oficjalne kanały Urzędu Gminy Obrowo w internecie. Zostaliśmy w sposób bezprecedensowy zasypani pomówieniami, insynuacjami i kłamstwami. Bez precedensu jest również to, że robi to pracownik gminy wobec radnych wybranych przez mieszkańców. Na takie więc działania idą między innymi publiczne pieniądze. Widzimy też jak do tej kampanii dyskredytowania nas przyłączają się jednostki publiczne, które udostępniają wpis Pani Krzyżanowskiej na FB. Czy chociażby profil szkoły jest wg Państwa odpowiednim miejscem do upubliczniania zarzutów Pani Krzyżanowskiej wobec Głosu Obrowa? Jedno jest pewne, trwa zmasowana akcja oczerniania naszej gazety i naszej działalności. Oświadczamy, że ta akcja nie przyniesie pożądanego efektu jakim jest wystraszenie nas,

zakneblowanie nam ust i zniechęcenie nas do patrzenia władzy na ręce. Będziemy dalej pisać dla Państwa na tematy trudne i niepopularne dla władz, które są odpowiedzialne za to jak Gmina Obrowo się rozwija. Jest to oczywiście obarczone ryzykiem, że tym władzom się to nie będzie podobać, tak jak nie spodobał się im numer drugi Głosu Obrowa. Liczymy jednak na to, że przyjdzie moment w którym porozmawiamy nie o naszym patriotyzmie lokalnym, domniemanym braku szacunku i nie będziemy się przerzucać inwektywami, a będziemy rozmawiać na argumenty o konkretnych problemach jakie ma nasza gmina. Krytyka nie jest naszym celem. Naszym celem jest rozwój Gminy Obrowo. Jesteśmy młodą gazetą, która dopiero zaczyna. Oprócz zarzucanej nam krytyki, zdążyliśmy już jednak pisać teksty o ciekawych pomysłach i inicjatywach. W kolejnych numerach znajdą Państwo też przykłady jak może rozwijać się Gmina Obrowo i jakie przedsięwzięcia może warto byłoby zrealizować. Napisaliśmy „może”, bo chcemy by dyskusja nad przyszłością Gminy Obrowo była otwarta i żeby każdy mieszkaniec czuł się zaproszony do uczestniczenia w niej. Jeśli wszyscy, ponad podziałami będziemy ze sobą rozmawiać, to mamy szansę wypracować najlepsze rozwiązania. Najpierw trzeba jednak nauczyć się słuchać siebie nawzajem. Po przeczytaniu oświadczenia Pani Krzyżanowskiej, mamy niestety wrażenie, że zabrakło dobrej woli i otwartego umysłu, po to by zrozumieć treść naszej gazety, a nie kierować się uprzedzeniami i chęcią zniszczenia osób, które mają inny pomysł na rozwój gminy. Mamy nadzieję, że w przyszłości to się zmieni. Nic bardziej w tym nie pomoże, jak Państwa stanowisko wyrażone w komentarzach. Jeśli Państwo, tak jak my chcecie lepszej gminy, w której jest miejsce na dialog, to prosimy o zabranie głosu. Wierzymy w to, że nasza gazeta, która powstaje z myślą o Was, mieszkańcach Gminy Obrowo może tylko pomóc w tym, byśmy w przyszłości z jeszcze większą dumą patrzyli na miejsce, w którym żyjemy. AW

Jak na rowery, to właśnie przez te trzy gminy: Obrowo, Lubicz i Czernikowo. II Międzygminny Rodzinny Rajd Rowerowy Szlakiem Św. Jakuba. ponownie opanował ścieżki rowerowe gminy Obrowo.



Piękna pogoda, czyste powietrze, natura, dziesiątki rowerów, ludzie starsi i młodszy oraz całe rodziny i to wszystko zwieńczone piknikiem z licznymi atrakcjami w przepięknym otoczeniu Daglezjowego Dworu w Sąsiedznie- tak w skrócie wyglądał II Międzygminny Rodzinny Rajd Rowerowy. Podobnie jak przed kilkoma miesiącami ponownie odbył się Rajd Rowerowy terenami trzech gmin: Obrowa, Lubicza i Czernikowa. W przedostatnią niedzielę maja Stowarzyszenie Kurs na Obrowo zaprosiło wszystkich miłośników jazdy na rowerach na wspólną przejażdżkę przez trzy gminy. Organizatorzy utworzyli cztery punkty startowe w Czernikowie, Obrowie, Brzozówce i Złotorii. W zależności od długości trasy, która liczyła od kilku do kilkudziesięciu kilometrów startowano o różnych godzinach w południe. Najwięcej osób zebrało się w Brzozówce przy tamtejszej leśniczówce, gdzie uczestników Rajdu oprócz organizatorów powitała Pani Kamila Czajka z Nadleśnictwa Dobrzejewice. Po krótkim wprowadzeniu i objaśnieniu zasad Rajdu uczestnicy pojechali rowerami w kierunku Daglezjowego Dworu w Sąsiedznie. Z dotarciem tam nie mieli problemów, tym bardziej że cała trasa była dobrze oznaczona, a w nielicznych punktach gdzie trzeba było przejechać przez

jezdnię, o bezpieczeństwo zadbała Policja, która zabezpieczała imprezę. Około godziny 14 wszyscy już byli w Daglezjowym Dworze. Tam czekał na nich poczęstunek i duża liczba atrakcji. Najmłodszy bawili między innymi strzelając z łuku, grając w koszykówkę, korzystając z bomber ball i nerfów. Nie brakowało kiełbasek z grilla, grochówki, waty cukrowej, lodów i napojów. To nie wszystko co czekało na mecie na uczestników Rajdu. Zebrani mogli bowiem wysłuchać prelekcji Jacka Kiełpińskiego, związaną ze szlakiem pielgrzymkowym do katedry w Santiago de Compostela, podziwiać pojazdy grupy motocyklowej Military Moto Toruń i Okolice oraz wziąć udział w zbiórce na leczenie Lenki Borkowskiej. Tego dnia dzięki Państwa hojności udało się zebrać ponad 4 tysiące złotych. W Daglezjowym Dworze nie zabrakło również przedstawicieli Gminy Lubicz. W Rajdzie wzięli bowiem udział Wójt Gminy Lubicz Marek Nicewicz oraz jego zastępca Wojciech Rakowiecki. Nasi sąsiedzi mieli swój udział w organizacji wydarzenia. Oprócz samej promocji Rajdu przed jego startem, sfinansowali dla uczestników wydarzenia zupę.

Kilka miesięcy temu po raz pierwszy odbył się Rajd o tej samej nazwie. Wcześniej organizowany przez

Klub Radnych Kurs na Obrowo, teraz przez utworzone niedawno Stowarzyszenie Kurs na Obrowo. W tym roku projekt uzyskał dofinansowanie z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko Pomorskiego. Druga edycja potwierdza aspiracje organizatorów, by impreza weszła na stałe do kalendarza imprez w Gminie Obrowo i u sąsiadów. Powodów by tak się stało jest co najmniej kilka. Rajd pokazuje turystyczny i rekreacyjny potencjał Gminy oraz daje możliwość również mieszkańcom na miłe spędzenie czasu. To też kolejna okazja do tego, by zbliżyć do siebie sąsiadujące gminy. Rajd w tym roku cieszył się jeszcze większą popularnością, na co mogła mieć wpływ pogoda oraz sukces pierwszej edycji. Organizatorzy szacują, że łącznie w całym wydarzeniu wzięło udział kilkaset osób. W tym miejscu w imieniu organizatorów dziękujemy wszystkim osobom, które przyczyniły się do powodzenia tego wydarzenia, a w szczególności: Gminie Lubicz, Gminie Czernikowo, Nadleśnictwu Dobrzejewice Lasy Państwowe, Komendzie Miejskiej Policji w Toruniu, Daglezjowemu Dworowi, Piekarni - Cukierni – B.K.Rumińscy, Hurto-Zbyt Opakowania i Firmie Usługowej Dariusz Motyka.

AW

Nowe życie Kościoła Parafii Miłosierdzia Bożego w Obrowie. Większy, ładniejszy i bezpieczniejszy. Kościół Miłosierdzia Bożego już teraz robi duże wrażenie.



Wiele wskazuje na to, że już niebawem bo we wrześniu tego roku na 25 lecie Parafii, wierni będą mogli się cieszyć z ponownie otwartej świątyni. Rozbudowa rozpoczęta w 2016 rok powoli dobiega końca. W 2016 roku kiedy świętowano 20 lecie Parafii został wmurowany i poświęcony przez Biskupa Wiesława Alojzego Meringa kamień węgielny. Przez kolejne dwa lata trwała zbiórka funduszy i tym samym prace nad rozbudową kościoła zostały wstrzymane. Dzięki wielkiemu wysiłkowi osób zaangażowanych w cały projekt oraz datkom parafian i diecezjan udało się kontynuować roboty. Dla

parafii liczącej ponad 2 tysiące osób, inwestycja powyżej 3 mln. złotych była ogromnym wyzwaniem. Mogło i udało się to tylko dzięki wsparciu wiernych zarówno z parafii, jak i całej diecezji. Zbiórka nie była łatwym przedsięwzięciem, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę trudny czas epidemii. Jednym z celów rozbudowy było połączenie istniejącej już kaplicy z nowym kościołem. 2 ostatnie lata, to okres wytężonych prac, których efekty widać gołym okiem. W tym czasie nabożeństwa odbywały się w małej kaplicy w Urzędzie Gminy Obrowo. Już niedługo ma stać się to zaledwie wspomnieniem. Co zmieni się w obrowskim kościele? Bardzo wiele, w tym wielkość i wysokość obiektu. Poprzednia kaplica była bardzo niska, a jej konstrukcja z płytami żelbetowymi sprawiała, że latem było strasznie gorąco. Teraz będzie to wyglądało całkowicie inaczej. Wiernych będzie witała przestronna przestrzeń i duże witraże. Zmieni się również sposób ogrzewania. Dotychczasowe lampy zastąpi ogrzewanie podłogowe na pompę ciepła. Dzięki temu w każdym zakątku kościoła ma być podobna temperatura, bez większych odchyleń. Jednocześnie w kościele będzie mogło przebywać więcej osób. Przed

rozbudową świątynia dysponowała 180 miejscami siedzącymi. Już niebawem będzie ich 250, do których należałoby jeszcze doliczyć miejsca na chórze. Kościół będzie miał też nowe pomieszczenie w postaci kaplicy przedpogrzebowej oraz toalety przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Kościół zyska również na urodzie. Z zewnątrz otoczony kostką chodnikową z widocznym na elewacji budynku wgłębieniem, które ma nawiązywać do obrazu Jezusa Miłosiernego i serca Jezusa, od którego odchodzą promienie. Jest to zwłaszcza widoczne przy oświetleniu lub w porze zimowej, gdy śnieg podkreśla jeszcze mocniej wygląd płaskorzeźby. W środku kościół zdobić będą witraże projektu Elżbiety Bednarskiej z Rypina. Na środku prezbiterium będzie znajdował się krzyż z rzeźbą Jezusa Chrystusa. Figura będzie naturalnej wielkości. Na ten moment trwają prace wykończeniowe w kościele. Dzięki temu wszystkiemu ten nowy obiekt ma szansę wytrzymać próbę czasu i długo cieszyć mieszkańców Obrowa. Jak przyznaje Proboszcz Parafii ksiądz Tadeusz Lewandowski „ma to być pamiątka po nas dla przyszłych pokoleń”.

AW

Mieszkańcy listy piszą... Kolejny list do Przewodniczącego Rady Gminy Romana Skórskiego.

Na przedostatniej sesji Rady Gminy Obrowo Przewodniczący Roman Skórki na jej zakończenie przeczytał list od anonimowej mieszkanki, która dość krytycznie odnosiła się do działalności Radnych niebędących w Klubie, z którego wywodzi się Pan Przewodniczący. Radni z Klubu Kurs na Obrowo nie otrzymali szansy od Pana Przewodniczącego Skórskiego ani na ustosunkowanie się do treści anonimowego listu podczas sesji, ani nie mogli zobaczyć oryginał li-

stu po jej zakończeniu. Ten jak dotąd niespotykany wcześniej gest ze strony Przewodniczącego spotkał się z różnym odbiorem zarówno Radnych jak i mieszkańców. Ci ostatni mogli poczuć, że warto pisać listy do Przewodniczącego Skórskiego, gdyż o ich treści może dowiedzieć się cała Rada jak i opinia publiczna. Wzorem swojej anonimowej poprzedniczki, list do Przewodniczącego Skórskiego wysłał również Pan Aleksander Grzelak z Brzozówki. Niestety tym

razem Pan Przewodniczący nie odczytał treści listu na sesji. Dlaczego tak się stało? Czy Pan Przewodniczący czyta tylko anonimy, czy tylko te listy, które odpowiadają mu treścią czy może postanowił nie robić z czytania listów nowego zwyczaju czy może był jakiś inny powód? Tego nie wiemy, ale wiemy jaka była treść listu Pana Grzelaka, którą dzięki Jego życzliwości możemy w naszej gazecie opublikować.

AW

Brzozówka, 27 marca 2021
Sz. Pan Roman Skórski
Przewodniczący Rady Gminy w Obrowie
ul. Aleja Lipowa 27
87 - 126 Obrowo

Szanowny Panie Przewodniczący,

Obserwując transmisję z obrad XXV sesji Rady Gminy w Obrowie z wielką satysfakcją odnotowałem fakt odczytania przez Pana listu mieszkanki naszej Gminy. To świetne posunięcie, świadczące, iż nie pozostaje Pan obojętny na głosy mieszkańców.

Dlatego też pozwoliłem sobie skreślić te parę słów. Liczę, że zostaną one odczytane podczas najbliższej sesji Rady Gminy w Obrowie, a zainicjowany przez Pana kolejny punkt obrad stanie się swego rodzaju tradycją, potwierdzającą Pana zaangażowanie w dialog pomiędzy władzami Gminy a jej mieszkańcami.

Na początku kwietnia mija 14. rocznica wprowadzenia się mojej rodziny do Brzozówki. O podjęciu tej decyzji zdecydowały przede wszystkim korzystne ceny działek i nadarzająca się okazja kupienia domu w stanie do wykończenia. Duże znaczenie miały również walory przyrodniczo – krajobrazowe.

Prawdę mówiąc, nie zaprzętałem sobie wtedy głowy, kto jest wójtem, mało tego – słysząc niezbyt pochlebne opinie dotyczące pracy Urzędu – zaryzykowaliśmy przeprowadzkę, przyjmując że nawet jeśli to prawda, wybory będą mogły to zweryfikować.

Chciałbym również zaznaczyć, że nie jestem związany (ani formalnie, ani towarzysko, ani rodzinnie) z jakimkolwiek stronnictwem czy ugrupowaniem działającym na naszym terenie. Mam wrażenie, że fakt ten oraz 14-letni staż mieszkańca pozwalają mi na obiektywną ocenę tego, co się u nas dzieje.

Z coraz większym smutkiem odnotowuję narastające podziały pomiędzy mieszkańcami i ich reprezentantami. Szczególnie niepokojące jest to, że radni skupieni wokół Wójta bezwzględnie wykorzystują posiadaną większość i niejako z automatu odrzucają wnioski opozycji.

A przecież można współpracować, czego przykładem jest chociażby współdziałanie w akcjach charytatywnych.

Panie Przewodniczący, myślę że ma Pan tu duże pole do popisu, wszak Przewodniczący Rady pełni co do zasady rolę arbitra, dążącego do likwidacji podziałów (te są jednak nieuniknione) oraz do zażegnania wszelkich sporów.

Odnoszę jednak wrażenie, że zarówno część radnych, jak i Pan osobiście, staliście się Państwo reprezentantami Wójta, a nie wszystkich mieszkańców Gminy.

Nie jest to tylko moja opinia, świadczy o tym choćby zacytowana przez Pana autorka listu, zwracając się do Pana: „Rada Romana Skórskiego”. Najwyraźniej postrzega ona Pana nie jako przewodniczącego Rady Gminy jako całości (reprezentującej wszystkich mieszkańców) tylko jako osobę kierującą jakąś bliżej nieokreśloną „swoją” Radą.

Na koniec chciałbym się odnieść do kilku kwestii poruszonych przez (szkoda, że anonimową) autorkę skierowanego do Pana listu:

- zimą w naszej Gminie ślizgali się wszyscy mieszkańcy a nie tylko radni z Kursu na Obrowo – władze niestety złożyły oręż w walce z naturą,
- proszę nie utożsamiać pretensji do Wójta z osobistą do niego niechęcią lub do politycznych rozgrywek, wszak każda osoba sprawująca władzę wystawiona jest na krytykę. To normalne, jeśli komuś to nie odpowiada, zawsze może zrezygnować,
- znam mieszkańców, którzy wychowali się na wsi, są nawet moimi sąsiadami. I proszę mi wierzyć, ich aspiracje sięgają znacznie dalej niż byle lampa, czy kawałek asfaltu,
- doskonale wiem, że wieś to nie miasto. Wiem jednak również, że żyję w 21. wieku i pewne udogodnienia (przejezdne drogi, przyjazny urząd, słuchająca mieszkańców Rada Gminy) są oczywiste i jeśli ktoś nie potrafi im sprostać, po prostu nie nadaje się na swoje stanowisko.
- to prawda - obszary leśne stanowią spory odsetek powierzchni Gminy (to jeden z powodów, dla których tu mieszkam). Nie oznacza to jednak, że Gmina to rezerwat, w którym nie można przeprowadzić inwestycji polepszających dobrostan mieszkańców.

Panie Przewodniczący, kończąc raz jeszcze proszę o zapoznanie z niniejszym pismem radnych na najbliższej sesji.

z poważaniem
Aleksander Grzelak
Brzozówka

Jaki Wójt – taki rozwój Gminy Obrowo, a może prywatny „folwark” Wieczyńskiego z ok. 50 milionami zadłużenia?

Gminę Obrowo można niestety uznać za jedną z najbardziej zaniedbanych gminą w zakresie budowy infrastruktury komunalnej i ochrony środowiska w Kujawsko-pomorskim. Na terenie gminy brakuje ulic z pełną infrastrukturą (właściwa jezdnia, chodniki, kanalizacja deszczowa, oznakowane przejścia dla pieszych, oświetlenie).

Ewenementem jest fakt, że gmina nie posiada miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, więc budownictwo mieszkaniowe prowadzone jest na zasadzie „od sasa do lasa”. W takim układzie praktycznie niemożliwe zdaje się stworzenie w pełni wyposażonej infrastruktury (drogi, ulice, kanalizacja, chodniki, oświetlenie).

Przyczyną takiego stanu rzeczy jest między innymi złe zarządzanie i niekompetencja władzy, zauważalna zwłaszcza po wyborach w 2009 roku, gdy powstał pewnego rodzaju układ z grupą radnych wspierających Wójta. W konsekwencji czego doszło do wielu podejrzanych zdarzeń. Bezsporne są późniejsze skutki jak olbrzymie zaniedbania i narastające zadłużenie gminy w zakresie finansów publicznych. Przy tym należy wspomnieć, że w prasie regionalnej o aferach, biznesie, interesach ukazywały się różne artykuły takie jak: „Demokracja po obrowsku”, „Gmina nie jest prywatną firmą”, „Kto w magicznej Juracie?”, „Śmieci biznes, lokalizacja”, „Chcemy uporządkowania ulicy!”

Wszystkie wymienione szkodliwe poczynania odbywały się z udziałem Wójta Wieczyńskiego i grupy radnych. Zabawy, wypoczynek i szkolenia w renomowanych ośrodkach wypoczynkowych pochłonęły setki tysięcy złotych z budżetu gminy, to jest nas podatników.

Już wcześniej można znaleźć przykłady działalności, które można uznać za szkodliwe dla gminy, a korzystne dla wybranych ludzi. Bo jak inaczej nazwać uchwałę, która czyni handel działkami jeszcze bardziej dochodowym dla ich zbywców. W 2007 roku grupa radnych pod nadzorem wójta w 2007 roku złożyła wniosek na sesji rady gminy, który później przeszedł i została uchylona uchwała, a tym samym zniesiona opłata 15% z tytułu sprzedaży działek budowlanych. Tak zwana opłata adiacencka zamiast zasilić budżet rozplynęła się i została w kieszeniach handlujących. W latach 2007-2018 budżet gminy na tych machinacjach mógł stracić setki tysięcy a nawet miliony złotych. Na wszystko wówczas brakowało środków finansowych. W mojej ocenie przez ten brak troski i należytego nadzoru nad budżetem, gmina musiała się zadłużać. Gmina nie mogła również dlatego korzystać z Funduszy Europejskich, gdyż nie posiadała środków własnych na dopłaty na realizację niezbędnych inwestycji na terenie gminy. Może jednak z perspektywy osób ubiegających się regularnie o reelekcję zamiast coś robić, lepiej mówić o tym że się robi? Za ponad 280 tysięcy rocznie z budżetu gminy (naszych podatków) w różnych gazetach ukazują się na zamówienie i pod zapotrzebowanie różne artykuły o tzw rozwoju gminy i promowaniu wójta, reklamie oraz wydawaniu kwartalnika „Kurier Obrowa”.

Należy zapytać mieszkańców, czy rozwojem gminy jest:

- położenie paska asfaltu to budowa drogi?;
- rozbiórka starego baraku – świetlicy i budowa nowego baraku to rozwój kultury?;
- zrobienie boiska do kopania pił

ki to rozwój sportu?;

- czy pomalowanie wapnem krawężników na ulicach z okazji zbliżających się dożynek gminnych to inwestycje drogowe?
- Nasuwa się pytanie, czy ten serial o teoretycznym rozwoju gminy musi trwać dalej?

W ostatnim czasie Pan Wieczyński przejawia dużą aktywność społeczno-polityczną i powołuje Komitety Doradcze, Młodzieżowe Zespoły Doradcze tuż przy swoim fotelu. Ale czy to załatwi sprawy zaniedbanej i zadłużonej gminy? Czy powiększy tylko to wydatki na reklamy? O ocenę należy zapytać mieszkańców!!!

Dobrze się stało, że Klub Radnych „Kurs na Obrowo” wydaje tak czytelną gazetę jaką jest „Głos Obrowa”. Jest wybór. Obywatele-mieszkańcy dowiadują się prawdy o teoretycznym rozwoju gminy, zamiast budować sobie opinię na podstawie wydawanego przez Gminę „Kuriera Obrowa”, który zakłamuje rzeczywistość przez zwykle same pochlebne, a nawet niekiedy propagandowe treści.

Gazeta „Głos Obrowa” został dobrze przyjęty przez mieszkańców i zostaje w ich świadomości. Życzę radnym wytrwałości w tym, co robią dla dobra nas obywateli i mieszkańców. Takie zdanie i opinię podziela dużo ilość czytelników. Pozostało jeszcze dużo spraw, o których powinni czytelnicy się dowiedzieć. Mam nadzieję, że do tematu wrócimy- bo warto.

Z poważaniem:
Czesław Makowski
Czytelnik „Głosu Obrowa”

O wyższości władzy wykonawczej nad uchwałodawczą w gminie Obrowo...

Rozdział władzy wykonawczej i uchwałodawczej jest filarem demokracji także na szczeblu lokalnym. Jako uważny obserwator gminnego życia samorządowego obserwuję pewne zachwianie pomiędzy rolami, jakie należą do wójta i rady gminy Obrowo. Zgodnie z ustawą o samorządzie do zadań wójta należy w szczególności przygotowywanie projektów uchwał rady gminy, określanie sposobu ich wykonywania, gospodarowanie mieniem komunalnym, wykonywanie budżetu, kierowanie bieżącymi sprawami gminy oraz reprezentacja jej na zewnątrz. W realizacji zadań własnych gminy wójt podlega wyłącznie radzie gminy. Ta z kolei stanowi m.in. o kierunkach jego działania, przyjmuje sprawozdania z jego działalności; uchwała budżet gminy, rozpatruje sprawozdania z jego wykonania, czy w końcu podejmuje uchwał w sprawach współpracy ze społecznościami lokalnymi. I tu dochodzimy do sedna sprawy.

„Młodzieżowa Grupa Doradcza wójta Wieczyńskiego już działa” brzmi jeden z nagłówków na stronie gminy Obrowo. I wszystko byłoby fajnie, gdyby nie to, że Pan Wójt pominał w tym działaniu Radę Gminy. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, to właśnie Rada gminy na wniosek zainteresowanych środowisk może wyrazić zgodę na utwo-

wienie młodzieżowej rady gminy mającej charakter konsultacyjny. Rada gminy, powołując młodzieżową radę gminy, nadaje jej statut określający tryb wyboru jej członków i zasady działania. W istocie powołano ciało, któremu nadano inną nazwę. Pojawia się pytanie dlaczego nie powołano Młodzieżowej Rady, tylko „Grupę”? Czy takie gremium nie jest potrzebne Radnym, by lepiej zrozumieli problemy młodzieży w naszej gminie? Przecież tak jak wspomniałem na początku to Rada Gminy podejmuje uchwały w różnych sprawach. Czy nie jest przypadkiem tak, że to próba zbijania kapitału politycznego? Dziś wiele rzeczy ma kojarzyć się z Wójtem tak, jak „Akademia Zdolnych Wójta Gminy Obrowo”. Warto tu także przytoczyć inne przypadki, a w szczególności ten dotyczący wprowadzenia funduszu sołectkiego w naszej gminie, którego wójt nie chce od wielu lat wprowadzić, czemu dał wyraz m.in. odrzucając wniosek o przeprowadzenie konsultacji społecznych na ten temat. Mimo, że rada gminy w uzasadnieniu do uchwały w sprawie nie wyodrębniła funduszu sołectkiego na rok 2021 wskazała, że konieczne jest przeprowadzenie konsultacji społecznych, to rok później także nie zdecydowano się na taki ruch, mimo, że mieszkańcy i radni z Kursu na Obrowo podejmowali aktywne

działania w tym zakresie.

Wyjątkowo smutnym moim zdaniem przykładem, że część radnych ustawiła się w pozycji podległej w stosunku do obecnego wójta, jest budząca wielkie kontrowersje sprawa Tarasu Widokowego im. Michała Kokota w Łęgu-Osieku, którego zmiany nazwy niespodziewanie zechciał ostatnio wójt Wieczyński. Oddolna inicjatywa mieszkańców i petycja w tej sprawie, spotkała się z kontrakcją ze strony radnych. Jesteśmy w gminie Obrowo, którzy osobiście zbierali podpisy pod petycją ws. nazwy zaproponowanej przez wójta Wieczyńskiego. Moim zdaniem nie powinno to tak wyglądać, zaburza pewien porządek.

Obserwując jak bezkrytycznie część radnych przyjmuje stanowisko wójta w różnych sprawach, obawiam się, że w imię „wierności” wiele uchwał, jest kiepskiej jakości, bowiem nie są wysłuchiwane głosy mieszkańców, czy radnych z Kursu na Obrowo. Przysłuchiwałem się dziesiętkom dyskusji na Radzie gminy i nie kojarzę by jakkolwiek propozycja zmian, która nie pochodzi z obozu wójta została uwzględniona w treści uchwały nawet jeśli była bardzo merytoryczna, czy sensowna. Mam nadzieję, że w przyszłości nowy wójt i nowa rada, będą potrafili rozgraniczyć to, że większość głosów nie daje monopolu na racje.

Krzysztof Strzelecki

Głosowanie na remis? To powtórzmy je następnym razem, czyli jak pracuje Rada Gminy pod przewodnictwem Romana Skórskiego.

Na dwóch ostatnich sesjach Rady Gminy Obrowo trafiły pod głosowanie dwie inicjatywy uchwałodawcze Radnych z Klubu Kurs na Obrowo. Radni domagali się w nich wprowadzenia do Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Obrowo na lata 2021-2045 budowy Gminnego Żłobka wraz z Przedszkolem oraz wykonania dokumentacji projektowej dotyczącej rozbudowy Szkoły

Podstawowej w Brzozówce. Radni w uzasadnieniu do projektu uchwały dotyczącej budowy żłobka wskazywali na konieczność takiego kroku gdyż „realizacja inwestycji istotnie wpłynie na zwiększenie dostępności do usług społecznych w zakresie opieki nad dziećmi od 6 m-ca do 7 lat. Budowa żłobka wraz z przedszkolem na terenie Brzozówki ma na celu również wzrost aktywności za-

wodowej zarówno kobiet, jak i mężczyzn, którzy są wyłączeni z rynku pracy z powodu sprawowania opieki nad dzieckiem/dziećmi.... Radni Klubu Kurs na Obrowo wskazują lokalizację wyżej wymienionej inwestycji w miejscowości Brzozówka na działce nr 40/70 i 41/70. Działki te są własnością Gminy Obrowo. Duża część mieszkańców naszej gminy zawodowo związana jest z Miastem

Toruń. Po drodze do pracy i z pracy mieszkańcy mogliby zostawiać i potem odbierać swoje dzieci ze żłobka i przedszkola". Rada głosami Klubu Jesteśmy w Gminie Obrowo odrzuciła ten projekt uchwały. Za byli jedynie członkowie Klubu Kurs na Obrowo. W drugiej sprawie Radni z Klubu Kurs na Obrowo wskazywali na potrzebę rozbudowy Szkoły Podstawowej w Brzozówce. W uzasadnieniu do tego projektu uchwały możemy przeczytać „W obecnej chwili do Szkoły Podstawowej w Brzozówce uczęszcza 495 uczniów, w tym 124 przedszkolaków. Od około 5 lat gmina wynajmuje budynek od osoby prywatnej na potrzeby przedszkola, a od roku także na potrzeby pierwszej klasy Szkoły Podstawowej. W 05.2020 została aneksowana umowa na kolejne 5 lat na kwotę 21 tys zł za miesiąc, co po 5 latach wygeneruje nam kwotę 1.260.000 zł. Należy również zaznaczyć, iż została wprowadzona rejonizacja i do szkoły Podstawowej w Brzozówce mogą uczęszczać tylko dzieci z Brzozówki i Szembekowa. Natomiast dzieci z Głogowa, które do szkoły w Brzozówce mają 300m dowożone są do

Dobrzejewic. Te argumenty nie przekonały wszystkich Radnych z Klubu Jesteśmy w Gminie Obrowo, którzy w większości zagłosowali przeciwko tej uchwale. Niespodziewanie za uchwałą zagłosowała Sylwia Lińska, której głos dał remis 7 do 7. W tej sytuacji uchwała winna zostać odrzucona, jako że w głosowaniu nie zyskała większości. Jednak innego zdania był Przewodniczący Roman Skórski, wyraźnie zdziwiony zaistniałą sytuacją. Bez pomocy prawnej od Radcy prawnego, którego nie po raz pierwszy już zabrakło na sesji Rady Gminy Przewodniczący podjął decyzję o przeniesieniu tej uchwały na kolejną sesję celem powtórnego głosowania. Co ciekawe brak Radcy prawnego na sesjach Rady gminy, to efekt wcześniejszej decyzji Przewodniczącego Rady Gminy, na mocy której Radca prawny nie uczestniczy w obradach, a wszelkie pytania mają być składane na piśmie. Decyzję o przeniesieniu głosowania na kolejną sesję poprzedziła ciekawa wymiana zdań w reakcji na remis. Na pytanie Radnego Bartosza Zduńskiego „Co w takim przypadku?” Przewodniczący odpowiedział „Właśnie...”, po

czym nastąpiła chwila ciszy i rozglądania się po bokach, a następnie mogliśmy usłyszeć od Przewodniczącego Skórskiego „Ogłaszam 5 minut przerwy w głosowaniu”. Decyzja o powtórnym głosowaniu jest co najmniej kontrowersyjna w świetle przepisów prawa oraz dostępnego orzecznictwa. Podobną sprawę badał już Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie, który przychylił się do zdania Wojewody lubelskiego twierdzącego, że Rada Miasta Nałęczów w analogicznej sprawie do tej z Gminy Obrowo, nie mogła powtórzyć głosowania, gdyż w ten sposób rażąca dopuściła się naruszenia procedury obowiązującej przy podejmowaniu uchwał. Warto dodać, że podczas komisji Wójt Gminy Andrzej Wieczyński poinformował radę, że dokumentacja ta jest już w przygotowaniu i przy następnym głosowaniu zmian w budżecie będzie wprowadzona kwota na wykonanie dokumentacji projektowej rozbudowy szkoły w Brzozówce. Czy tak się wówczas stanie? Na odpowiedź na to pytanie przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać.

AW

Udało się! Dzięki Państwa hojności Lenka Borkowska może podjąć się leczenia w amerykańskiej klinice. Rodzina zbiera jeszcze fundusze na niezbędną rehabilitację.



Chorób się nie wybiera, ale to jak w ich obliczu się zachowamy zależy już od nas. W ostatnim numerze Głosu Obrowa pisaliśmy o dramacie Matildy Salejko, która cierpi na bardzo rzadką chorobę genetyczną Charcota-Mariego-Tootha typu 4.

Nie tylko ona potrzebowała naszej pomocy. Wsparcia w swojej walce z chorobą szukała również Lenka Borkowska. Zaledwie 3 letnia mieszkanka Obrowa zachorowała na nowotwór złośliwy- glejak nerwu wzrokowego. Dziewczynka przyjmuje chemioterapię, w ramach której zaplanowano 70 wlewów. To nie jedyna szansa dla niej na powrót do zdrowia. Dzieciom takim jak Lenka pomaga również amerykańska klinika. Leczenie w niej jest jednak bardzo kosztowne, bo wymaga kwoty ponad 1 miliona złotych. Zaczął się wyścig z czasem. Każdy dzień, to ryzyko powiększenia się guza do rozmiarów, które uniemożliwią skuteczne leczenie. Dlatego rodzina Lenki robiła wszystko co w ich mocy, by jak najszybciej zebrać te pieniądze. Pod-

czas różnych eventów, w tym tych organizowanych przez Stowarzyszenie Kurs na Obrowo były prowadzone w tym celu kiermasze i zbiórki, pieniądze zbierano również przez internet. Dzięki wszystkim osobom zaangażowanym w zbiórkę udało się zebrać niezbędne fundusze do podjęcia dalszego leczenia. Teraz dzięki również Państwa hojności Lenka i jej rodzina mogą mieć nadzieję, że otrzyma pomoc jakiej potrzebuje. Lenka trafi do amerykańskiej kliniki, ale po zakończeniu tego etapu leczenia dalej będzie wymagać specjalistycznej opieki, która również jest bardzo kosztowna. Dlatego dalej zachęcamy Państwa do wpłat na rehabilitację Lenki. Zbiórkę prowadzi Fundacja Światło.

AW

Koszykówka zdominowała na kilka godzin Łążyn II. Piękne sportowe święto nowej dyscypliny olimpijskiej.

Stowarzyszenie Kurs na Obrowo zorganizowało Turniej Koszyków 3x3 o Puchar Starosty Toruńskiego. Wydarzenie współfinansowane ze środków budżetu Powiatu Toruńskiego okazało się prawdziwym strzałem w dziesiątkę, o czym najlepiej świadczą słowa Wicestarości Michała Ramlau „Rozmach tej imprezy przekroczył moje oczekiwania. Jest fantastyczna atmosfera, tylko pogratulować organizatorom pomysłu i zorganizowania tych zawodów”. Doskonale przygotowane boiska, piękna pogoda i profesjonalna otoczka z sędziami, spikerem i poczęstunkiem- to przywitało uczestników Turnieju Koszykówki 3x3 o Puchar Starosty Toruńskiego. Ponad 5 godzin rywalizacji w sporcie, który będzie debiutował na najbliższych Igrzyskach Olimpijskich w Tokio ściągnęło do Łążyna II drużyny z odległych zakątków Polski. Na boisku zewnętrznym przy tamtejszej Szkole Podstawowej grały bowiem między innymi zespoły z Gdyni, Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Kwidzyna, Olsztyna i Pelplina. Rywalizacja toczyła się w 4 kategoriach wiekowych: U11, U13, U15 i U17 Open. Łącznie wystartowało aż 32 drużyny. Najlepsi grali później o zwycięstwo w całym turnieju. W kategorii U11 pierwsze miejsce zajęła ekipa Twardy Team Toruń przed Magic Team i Decka Pelplin 2. MVP został Tymoteusz Brzezicki, a w Skills Challenge najlepsza okazała się być Milena Dąbrowska. W kategorii U 13 zwyciężył zespół Decka Pelplin 1 pokonując TKM Włocławek 1 w finale. 3 miejsce zajął Pandas Friends Toruń. Najlepszym zawodnikiem w tej kategorii wiekowej został Max Werner, a Skills Challenge wygrał Miłosz Zdziebłowski. W U15 podium od najwyższego miejsca prezentowało się następująco: Zryw Toruń 2, Diabły Tasmańskie i Maximus Gdynia. W U17 Open pierwsze miejsce zajął Toruń Team przez AIR Men Toruń i 49 Bobries. MVP został Ndashimye. Wszystkim zwycięzcom oraz uczestnikom turnieju serdecznie gratulujemy.

Warto wspomnieć o zorganizowanym na Turnieju zbiórce oraz kiermaszu na rzecz Lenki Borkowskiej, która walczy o zdrowie. Młoda dziewczynka zachorowała na nowotwór złośliwy- glejak nerwu wzrokowego. Podczas Turnieju udało się zebrać prawie 3 tysiące złotych. Wszystkim, którzy pomogli w zbiórce bardzo dziękujemy. Turniej nie odbyłby się bez pomocy wielu osób i podmiotów. W imieniu organizatorów Stowarzyszenia Kurs na Obrowo dziękujemy Starostwu Powiatu Toruńskiego, Wicestaroście Michałowi Ramlau, Tomaszowi Zakrzewskiemu, Pani Dyrektor Hannie Affelt, Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Łążynie II oraz pracownikom Pani Ani, Panu Darkowi i Paniom z obsługi..Duże podziękowania należą się również firmie Imergas Polska oraz naszym wolontariuszom.

AW

ciąg dalszy na kolejnej stronie...

Szkoła jazdy konnej Equitan w Sądzie
Zaprasza na naukę jazdy konnej i doskonalenie umiejętności jeździeckich na wszystkich stopniach zaawansowania. Zapraszamy dzieci, młodzież i osoby dorosłe. Zapewniamy doskonale wyszkolone konie, profesjonalnych instruktorów, atrakcyjne ceny oraz przemiłą atmosferę. Przygotujemy do egzaminów na odznaki jeździeckie oraz do zawodów. Organizujemy rajdy konne oraz wyjazdy do lasu.

Sądzie, ul. Sportowa 9, tel. 601 454 957, 603 063 165, 531 909 144
asia@equitan.pl f stajniaequitan

NAJWIĘKSZY SALON MODY
MĘSKIEJ W WOJEWÓDZTWIE

MARCUS KERR
Men's Fashion

4 TYSIĄCE GARNITURÓW W STAŁEJ OFERCIE
20 MODELI SMOKINGÓW ŚLUBNYCH

TORUŃ | SZOSA LUBICKA 137
WWW.MARCUSKERR.PL

POLECAM
PATRYK GRUDOWICZ
ZWYCIĘZCA TOP MODEL

Salon Fryzjerski i Solarium
DANA

Lubicz Górny
ul. Lipnowska 72
tel. 56 674 22 85
kom. 601 422 259

Toruń
ul. Ślusarska 8
tel. 56 65 22 767

JANMAR s.c.
rok zał. 1996

601 65 80 76
601 64 80 68
56 462 26 69

MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
MEBLE BIUROWE
INNE MEBLE NA WYMIAR

Koszykówka zdominowała na kilka godzin Łążyn II. Piękne sportowe święto nowej dyscypliny olimpijskiej. (fotoreportaż)

